

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-8
Administracja 10-11-8
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
w odnośnieniu i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 70 Rok II
GRODNO
środa 11 marca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tydzień 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszeniowej w ogłoszeniu obowiązuje wszystkie już przyjęte za mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.



Kino Saturn Wspaniały romans filmowy. Wielka sensacja! **Janeczka-Sierotka** (Dziecko wolnej miłości) W roli głównej **Sandra Milowanoff i Biscot** powszechnie lubiany

Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Grodnie

Dzień pobytu Marszałka Piłsudskiego w Grodnie rozpoczęty został powitaniem Dostojnych Gości przez gremium komitetu na stacji około godz. 9 tej rano.

Czas do obiadu spędził Marszałek na czynnościach, w związku z którymi przyjechał do naszego miasta.

O godz. 3 pp. udał się wraz z małżonką na obiad do pułk. Zamorskich, porzem złożona została wizyta gen. Berbeckim. Następnie Marszałek wysłuchał i akt „Czar Mundur” odegrany w Domu Podficie przez zespół teatralny żołnierski, pod kierownictwem teatru st. sierż. Dołński wypowiedział piękny wiersz na cześć Gościa, poczem urządzono Marszałkowi obfitymi owoce. Sala była wypełniona szeregowcami, oficerami i ich rodzinami, oraz przedstawicielami „Biał. Krzyża” i Sztabu.

Z D. P. Dostojny Gość udał się do wagonu, dokąd przybyła delegacja „Strzelca” z prezesem obwodu Horbaczewskim i komendantem Kędzierskim zapraszającą Dostojnych Gości do swojej siedziby.

Około godz. 9-tej wiecz. Marszałek udał się do „Strzelca”, gdzie prezes Horbaczewski wygłosił powitalną mowę w imieniu Związku Strzeleckiego, w imieniu zaś kolejarzy przemówił p. Antuszewicz.

Marszałek przeszedł przed frontem kompanii strzeleckiej i z wielkim zainteresowaniem badał stan rozwoju Związku. Resztą krótkich chwil pobytu spędzono na miłej pogawędce prowadzonej w nadzwyczaj sympatycznym nastroju, jaki wy-

tworzył się na sali. Pani Marszałkowa zaznaczyła, że lokal „Strzelca” bardzo jej się podoba, nie wszędzie bowiem Związek podobnym może się pochwalić.

Około godz. 10 wiecz. Marszałkostwo przybyli na Zamek, gdzie powitani zostali przez oczekujące na schodach panie komitetowe. W sali przemawiał inż. Cytryński. W części koncertowej przyjmowali udział: p-ni Ottowiczowa, która swym pięknym głosem uprzyjemniła chwilę pobytu Marszałkostwu, oraz artysta tut. teatru p. Mahnowski, który deklamował „Janka mzykant” i „Kiedy poszedł król na wojnę”.

Na zakończenie kap. Bakowski wygłosił wiersz własnego utworu.

Sala była wypełniona, bowiem przeszło 300 osób przybyło na tę uroczystość. Nastroj panował nadzwyczaj serdeczny, podniesiony do zenitu przemówieniem prezesa Czerwonego Krzyża p. Nostitz-Jackowskiej, która zaznaczyła, że Marszałek będąc po raz trzeci na Zamku Grodzieńskim miał możność konstatować zmiany i f-zy, jakim Zamek ten uległ od ruiny aż do odświętnych szat dzisiejszych, jedna tylko rzecz zostaje stale niezmienną to serca grodnian, gorącą przepelnione miłością.

Około 12-tej Marszałkostwo opuściło Zamek — o godzinie 1 po półn. udali się do Warszawy.

Dzień ten niłe w sercu Grodnian pozostawi wspomnienie, rozdmuchując jeszcze pamięć uczucia, który wedle słów p. Nostitz-Jackowskiej, płonie równo i niezmiennie.

pod żadną zasadę podciągnąć się nie dadzą, negują bowiem wszelkim zasadom, jeżeli chodzi o ścisłość, oprócz konieczności holdwania i poddania się sile wyższej, którą nazywamy powojennym okresem. Każda poszczególna sprawa z tej dziedziny, posiadając identyczne tło ma jednak specyficzne zabarwienie, swoisty charakter, i właściwe sobie subtelności, które pomimo t. zw. ochrony lokatorów, przechylają szalę zwoyc estwa w tego rodzaju procesach na tę, czy inną stronę.

Niemna zapewne ani jednego właściciela nieruchomości, któryby w duchu nie uznawał do pewnego stopnia słuszności istnienia ochrony lokatorów o ile fakowa nie graniczą z bezcelem wyzyskiem, oraz tępa, złośliwą, bezwzględnością, ignorującą najsluszniejsze prawa właściciela domu i zaprzeczającą istnienie etyki i wszelkich praw ludzkich.

Również nie znajdzie się ani jeden chyba lokator (za wyjątkiem kandydatów do kategorii złośliwie bezwzględnych), który nie uznał by niesprawiedliwości tej, że ochrona tam, gdzie postawienie sprawy pozwala mówić o zaniku etyki i rozwoju ujemnych instynktów ludzkich w stosunku do korzystania przez niekulturalne jednostki ze swych „praw”.

O podobnym fakcie właściwie doniesiono nam z prośbą o napiętnowanie w prasie. Pożeważ niestety podobnych wypadków, jak niżej opisany, jest wiele, przeto nie będziemy wskazywać czy ten pan lub pani nazywa się N. czy A. czy mieszka na Orzeszkowej jak chce nasz informator, czy też na innej ulicy naszego miasta, dość, że taki wielomieniowy pupil ochrony lokatorów zajmuje dajmy na to 4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami i magazynem, płacąc za te pięć lat 35 zł. miesięcznie.

Wobec żądania przez właściciela domu podwyżki do 50 zł. ów pan czy pani skierowała sprawę do urzędu rozjemczego, dzięki wyrokowi którego zdołała utrzymać dawną cenę 35 zł.

Jak dotąd wszystko w porządku, prócz tego, że ów pupil zbyt prędko zapomniał iż sam należy do Związku lokatorów i sublokatorów pod opiekunictwo skrzydła, którego uciekał się przed „wyzyskiem” gospodarza i w związku do siebie sublokatora, od którego pobiera 40 zł. za mały pokój bez światła, ale za to z dodatkami odpowiedniej sumy za śniadania. Przypuśćmy jednak że i teraz jeszcze wszystko jest normalnie i w porządku, coż bowiem może być z tego w handlowej kombinacji pozwalającej nietylko na posiadanie bezpłatnego mieszkania, lecz nawet na zarabianie na tem interesie ok. 30%? Oczywiście nie! Tak też sądził nasz wybraniec losu, a widząc, że wszystko dobrze idzie, znalazł sobie drugiego sublokatora o jeszcze skromniejszych wymaganiach, bowiem wystarcza temuż miejsce na łóżko, ustawione w stolowym pokoju, za które płaci pade, umarkowaną kwotę 40 zł. miesięcznie.

Jak widzimy nasz sympatyczny członek Związku lokatorów, pojmujący dobrodziejstwo tej instytucji otrzymując 90 zł. za 2 kąty w swoim mieszkaniu, posiada lokal komfortowy na pierwszorzędnej przypuśćmy ulicy z wszelkimi wygodami i 200% zarobku w stosunku do wpłacanej sumy komornego.

Jak nam komunikuje nasz informator, gospodarz domu pociąga owego handlowca uzdolnionego lokatora do odpowiedzialności sądowej. Za tym przykłał mu, póda niewątpliwie i inni w podobnych. Trudno nam przesądzać wyrok, my jednak mamy co do podobnych faktów własne ustalone przekonanie.

Podwójna miara

Sprawy nieustannych zatargów pomiędzy Wł. nieruchomości a lokatorami, stanowiącemi lwią część powództw w Sądach Pokoju i wypel-

niające po brzegi posiedzenia t. zw. komisji rozjemczych, są tak dalece i wszystkim znane, że pisanie o nich jest bezcelowe. Zająć jakieś wyraźne stanowisko w tych sprawach niejako zasadę jest niepodobieństwem, gdyż sprawy te

Czytajcie „Nadnieński Kurjer Polski”

KRONIKA

Teatr Miejski

Dzisiaj koncert A. Smirnowej wykonawczyni cygańskich romansów, następczyni N. D. Wialcewej.
Bilety u Iberskiego, a od godz. 6 pp. w kasie teatru.

Baczność! **Baczność!**
Walne zebranie członków

Czerw. Krzyża odbędzie się dn. 24 Marca o godz. 6-tej wieczór w sali Sejmiku w Starostwie.

- Porządek zebrania:
1. Zagajenie.
 2. Wybór przewodniczącego.
 3. Sprawozdanie z działalności Zarządu.
 4. Sprawozdanie kasowe i preliminarz na rok przyszły.
 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
 6. Wybór nowych członków do komitetu.
 7. Wolne wnioski.

Teatr Żołnierski

Miły i uroczysty nastrój panował w ubiegłą niedzielę w teatrze żołnierskim na czwartym widowisku „Chaty za wsią”. Sala odświętnie przystrojona, publiczność wyborowa, złożona z oficerów i podoficerów z rodzinami, oraz z melomanów naszego grodu, wśród której gorliwie wywiązywali się z zadania, znani już nam opiekunowie i gospodarze teatru ppłk. Bagieński, kpt. Letza, kpt. Czerwiński-Rode i in. O godz. 8 m. 15 z chwilą przybycia Dowódcy Korpusu p. Generała Dywizji Berbeckiego ze swą rodziną, zadźwięczał marsz i rozpoczęło się widowisko. Na tle malowniczego taboru cygańskiego zupełnie dobrze go chóru, subtelnej orkiestry, rozpoczęła się akcja. Już na wstępie wyróżniają się p. Dolińska jako dzika Aza, swą grą żywiołową i rutyną, sierż. Oziembłowski (Tumry) młody, ale wiele obiecujący, amator, grą inteligentną, pełną siły dramatycznej. Wreszcie odjazd cyganów i pożegnalna pieśń chóru cyganów kończy akt pierwszy.

W akcie drugim spiewy chóralsne jak i solowe tenora sierż. Michniewskiego, oraz gra poszczególnych amatorów: p. Kalinowskiej (Motruna), ogn. Swierczewskiego (Lepiuk) stanęły na odpowiednim poziomie artystycznym, zabarwione humorem swatów i Kajtusia (chor. Lenart, Klus, sierż. Surma). Wreszcie prawdziwy treptak wołyński, wykonany z tupetem i wdziękiem przez sierż. Michniewskiego i panie Horodecką, Jesionek i Surmową był rzęsiście oklaskiwany i nagrodzony kwiatami dla miłego śpiewaka i tancerza sierż. Michniewskiego. W akcie trzecim kierownik teatru Doliński trudną rolę Janka utrzymał we właściwym sobie tonie, wydobywając z niej odpowiednią linję i grę subtelną zabarwioną humorem i szczerym naturalnym sentymentem. Po trzecim akcie zebrał się cały zespół teatru żołnierskiego na scenie ze swym kierownikiem Dolińskim na czele, który z pamiątkową fotografią schodzi na widowie i na progu łoży p. Generała drżącym i cichym ze wzruszenia głosem przemawia: „Wielce Szanowny i Ukochany Panie Generale! Zespół T. Ż. w dowód najwyższej wdzięczności ośmiela się wręczyć fragment z dzisiejszego widowiska, pierwszą, ale nie ostatnią pamiątkę z prośbą o dalsze łaskawe poparcie naszej kulturalnej placówki, której intencja w wolnych chwilach od zajęć służyć polskiej sztuce, a tem dać go

dziwą rozrywkę naszym żołnierzom, ich rodzinom i szerszemu społeczeństwu na kresach. Panie Generale. Proszę tę skromną pamiątkę przyjąć z tak gorącym sercem, jak my ją ofiarujemy”. I rzeczywiście Pan General przyjął z tak gorącym sercem, jak było ofiarowane, a dowodem serdeczności uscisł i ucałowania wśród cichej i wzruszonej publiczności, i nagle intuicyjnie cały zespół na scenie gromkim głosem przy akompaniamencie orkiestry uchwycił pieśń: „Sto lat, sto lat niech żyje, żyje nam”, a rzęsiście oklaski na widowni zakończyły tę serdeczną, a nigdy niezapomnianą chwilę. Od aktu 4-go do końca widowiska gra na scenie, zemocjonowana droga dla zespołu chwila, ożywiła się do tego stopnia, że werwa jak i nastrojowe momenty zachwyciły widzów, którzy bucznie oklaskiwali i tem dziękowali miłym wykonawcom. Po akcie 4-ym zespół na scenie wręczył za owocną pracę kosz żywego kwiecia, swemu kierownikowi Dolińskiemu który ze sceny dziękował za pamięć i uznanie, a jednocześnie zachęcając do dalszej zbożnej pracy i rzeczywiście: role dobrane bez najmniejszego zarzutu — warunkami i maską, wokalnie również szczególnie obsadzone, tempo odpowiednie, sytuacje mimo wielu scen zbiorowych opanowane umiejętnie, wystawa staranna, reżyserja pomysłowa i oryginalna, ucie wiece dziwnego, że publiczność, mimo 6-ciu długich aktów, z zalem opuszczała widowie.

Dział urzędowy

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Grodnie, Działu A, t. II, zostały wciągnięte następujące firmy:

Dn. 5 lutego 1925 r.
t. IV.

Nr 445 „Eta Polak”. Sprzedaż artykułów spożywczych, m. Grodno ul. Kozacka Nr. 61. Istnieje od 1918 roku. Właściciel Eta Polak, zamieszkała tam-że pod Nr. 41.

Nr. 446. „Bracia M.M. Iwaszkowscy J. Talkowski i A. J. Landa” „Emalja” — Spółka firmowa. Sprzedaż naczyń kuchennych. m. Grodno, plac Batorego Nr. 7. Istnieje od 1925 r.

Właśc. 1) Mejer Iwaszkowski, 2) Michał Iwaszkowski, 3) Judel Talkowski i 4) Abram — Jakil Landa, zamieszkali w Grodnie: 1) przy ul. Bernardyńskiej Nr. 4, 2) przy ul. Mostowej Nr. 8, 3) przy ul. Brygidzkiej Nr. 19 i 4) przy ul. Podolnej Nr. 5.

Spółka firmowa zawarta dnia 10 stycznia 1925 roku na czas nieograniczony. Zarząd spółka należy do wszystkich wspólników łącznie. Wexle, rewersy, umowy, akty i inne zobowiązania, oraz wszelką korespondencję podpisywać będą dwaj wspólnicy podstępem spółki.

Nr 447 „Jakub Heller”. Sprzedaż obuwia i kaloszy. m. Grodno, plac Batorego Nr. 12. Istnieje od 1924 roku. Właśc. Jakub Heller, zam. w Grodnie, przy ul. Dominikańskiej Nr. 9.

Dr. S. Birger

choroby dzieciinne,
leczenie lampą kwarcową i solux
Grodno, Dominikańska 16.
Telef. 164.
Przyjmuje do 10. 12—2, 4—6.
5—10

Zgubiono zaświadczenie wydane przez magistrat w Grodnie, na imię Janka Wajnera. 1—1

Teatr Miejski

Dzisiaj d. 11 marca r. b. o godz. 8. 30. wiecz.

Jedyny koncert

A. Smirnowej

następczyni N. W. Wialcewej

W programie cygańskie romanse w języku polskim rosyjskim

Bilety do nabycia u Iberskiego a w dzień koncertu w kasie teatru

Dyrekcja Wojskowej Spółdzielni

U. K. III.

podaje do wiadomości, iż sklepy jej przy ulicy Piłsudskiego, Bankowej i Sapernej, oraz nowo otwarty przy ul. Magistrackiej (z gmach Magistratu), są obficie zaopatrzone we wszelkie artykuły kolonialno-spożywcze po cenach niższych od rynkowych.

Sklep przy ulicy Piłsudskiego posiada oddział hurtowy i detaliczny z działami: spożywczym, wyrobów masarskich, naczyń kuchennych i szkła, wyrobów koszykowych, przyborów pisemnych, oraz nowo otwartym działem galanterji.

Sklep przy ulicy Dominikańskiej otrzymał świeży transport galanterji, pończoch, rękawiczek oraz wytwornej bielizny damskiej.

Ceny niskie. Sprzedaż dla wszystkich.

P. T. Członkom udziela się jedno-miesięczny kredyt.

Prosimy o odwiedzanie naszych sklepów dla przekonania się o jakości i cenie sprzedawanych u nas artykułów.

2-5

Baczność! Dokąd pójść??

Codziennie od 6-ej p. p. do 11-ej wiecz.

KONCERT

w wykonaniu artystycznego duetu

skrzypiec i pianina

W CUKIERNI

St. MALESZY

Ceny zwykłe.

Na rendez-vous „do MALESZY”

Pączki i torty.

Czekoladki i bombonierki.

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. marzec i zaległych.

Rozkład jazdy pociągów

	Nr	przybycie	odejście
Grodno — Wolkowysk	253/254	13.08	16.36
Zemgale — Warsz. Gl.	702 pos.	1.09	1.17
Wilno — Warsz. Wil.	712	4.30	4.45
Warsz. Gl. — Zemgale	701	4.33	4.43
Warsz. Wil. — Suwałki	731/734	6.02	6.37
Warsz. Wil. — Wilno	711	7.05	7.30
Warsz. Wil. — Zemgale	713	14.51	15.01
Zemgale — Warsz. Wil.	714	15.02	15.12
Suwałki — Warsz. Wil.	732/734	23.13	23.48
Grodno — Jeziory			6.30
Jeziory — Grodno		14.30	
Grodno — Suwałki	251/258		17.55
Suwałki — Grodno	252/257	11.55	